

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH

(NR 266)

z dnia 1 lutego 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 266)

1 lutego 2022 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Wiesława Janczyka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- zaopiniowanie wniosku w sprawie wyboru członka Rady Polityki Pieniężnej (druk nr 1984),
- zmiana posła upoważnionego do przedstawienia opinii Komisji w sprawie wyboru kandydatów na członków Rady Polityki Pieniężnej (druki nr 1916 i 1935).

W posiedzeniu udział wzięła: **Gabriela Masłowska** kandydatka na członka Rady Polityki Pieniężnej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Woźniak, Bogdan Wójtów** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Wiesław Janczyk (PiS)**:

Szanowni państwo, witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje w punkcie pierwszym zaopiniowanie wniosku w sprawie wyboru członka Rady Polityki Pieniężnej (druk nr 1984), a w punkcie drugim zmianę posła upoważnionego do przedstawienia opinii Komisji w sprawie wyboru kandydatów na członków Rady Polityki Pieniężnej (druki nr 1916 i 1935).

Informuję zarazem, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Informuję również, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji przez posłów należy wysyłać pod adres mejlowy kfpb@sejm.gov.pl bądź przez czat w aplikacji Whereby.

Przystępujemy do sprawdzenia kworum. Proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku. Proszę również posłów członków Komisji Finansów Publicznych, którzy w dzisiejszym posiedzeniu biorą udział zdalnie, o wykonanie tej czynności w celu sprawdzenia kworum. Posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad będą głosować wyłącznie przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Posłowie uczestniczący zdalnie w posiedzeniu Komisji głosują za pośrednictwem systemu do głosowania na tabletach. Tak. Proszę uprzejmie o kontynuowanie możliwości oddania dowolnego głosu w celu potwierdzenia swojego udziału w dzisiejszych pracach. Stwierdzam kworum.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego. Marszałek Sejmu 31 stycznia bieżącego roku skierowała wniosek w sprawie wyboru członka Rady Polityki Pieniężnej zawarty w druku nr 1984 do Komisji Finansów Publicznych w celu zaopiniowania. Proponuję następujący tryb postępowania. Najpierw posłowie wnioskodawcy przedstawią swoją kandydatkę. Następnie członkowie Komisji będą mogli zadawać pytania kandydatce. Potem będą odpowiedzi, a na końcu podejmiemy decyzję, jak zaopiniujemy wniosek dotyczący przedstawionej kandydatury. Proszę przedstawicieli wnioskodawców o przedstawienie kandydatury. Pani poseł Ewa Szymańska zgłasza się do tej roli. Bardzo proszę, pani poseł, oddaję pani głos. Prosimy o zalogowanie się i włączenie mikrofonu.

Poseł **Krystyna Skowrońska (KO)**:

Pastyłką proszę.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Nie. Proponuję legitymacją poselską. Proszę się nie spieszyć. Pani poseł, proszę się nie spieszyć. Pani jest tutaj u siebie. Pani jest członkiem Komisji Finansów Publicznych. Proszę spokojnie działać. Proszę nie pokrzykiwać. Słyszałem krzyki z innej strony sali. Przepraszam bardzo, pani poseł, moja propozycja jest następująca. Może łaskawie zmieni pani miejsce, dlatego że pomimo tego, że jak wszyscy widzimy, mikrofon jest włączony, nie działa, nie słyhać pani głosu. Dokładnie tak, już próbowałem wyłączyć, ale to nie pomaga.

Poseł Adam Gawęda (PiS):

Już działa.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dobrze, dziękuję. Dziękuję za naprawienie nagłośnienia. Pani poseł, proszę bardzo o zabranie głosu.

Poseł Ewa Szymańska (PiS):

Jeszcze raz dzień dobry państwu. Dziękuję, panie przewodniczący, za udzielenie głosu.

Wysoka Komisjo, mam zaszczyt przedstawić dane o kandydatce do Rady Polityki Pieniężnej pani Gabrieli Masłowskiej. Gabriela Masłowska urodziła się 27 czerwca 1950 r. w Batorzu. Po ukończeniu technikum ekonomicznego podjęła studia na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, uzyskując w 1974 r. tytuł magistra z zakresu problematyki rozwoju regionalnego. W latach 1974–1976 była asystentem w Instytucie Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. W latach 1976–1980 pracowała jako nauczyciel akademicki na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, prowadząc wykłady z ekonomii. W 1982 r. uzyskała stopień doktora nauk ekonomicznych i podjęła pracę w katedrze ekonomii na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie, gdzie jako adiunkt wykładała ekonomię gospodarki rynkowej. Była też kierownikiem studium rozwoju obszarów wiejskich prowadzonym we współpracy z uczelniami z Francji, Belgii i Włoch. W latach 2006–2015 prowadziła wykłady w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu z polityki gospodarczej, ze szczególnym uwzględnieniem polityki pieniężnej. Była promotorem kilkudziesięciu prac magisterskich, między innymi z zakresu funkcjonowania rynku kapitałowego i konkurencyjności.

Gabriela Masłowska była posłem na Sejm IV, V, VI, VII i VIII, a także obecnej – IX kadencji Sejmu. Nieprzerwanie od 2002 r. pracuje w Komisji Finansów Publicznych, w VIII i IX kadencji jako zastępca przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych. Była członkiem Komisji Rolnictwa i Rolnictwa Wsi, Komisji Infrastruktury i Komisji Zdrowia, której jest członkiem do chwili obecnej, a także wielu podkomisji, w tym do spraw monitorowania systemu podatkowego i instytucji finansowych. Przynależała do wielu zespołów parlamentarnych. W bieżącej kadencji Sejmu jest przewodniczącą zespołu do spraw Trójmorza.

Szczególnym przedmiotem aktywności poselskiej była i jest polityka pieniężna, rynek kapitałowy i system finansowy oraz zagadnienia związane ze spółdzielczością. W kwestii spółdzielczości występowała dwukrotnie w Trybunale Konstytucyjnym, co miało zasadnicze znaczenie dla korzystnych przekształceń własnościowych w spółdzielniach mieszkaniowych. Prowadzi systematyczne badania i analizy w oparciu o statystykę międzynarodową dotyczące funkcjonowania strefy euro. Uzyskane wyniki badań zostały zawarte w około stu wystąpieniach parlamentarnych dotyczących polityki monetarnej i rynku kapitałowego oraz w publikacjach naukowych i popularnonaukowych, w tym: „Makroekonomia gospodarki rynkowej”, „ABC rynku kapitałowego”, „O zachowanie suwerenności monetarnej Polski”.

Zarówno wykształcenie, wyróżniająca wiedza z zakresu finansów oraz bogate doświadczenie zawodowe utwierdza w przekonaniu, że pani Gabriela Masłowska jest dobrym kandydatem na członka Rady Polityki Pieniężnej. A tak jeszcze od siebie dodam, że jest bardzo dobrym kandydatem na członka Rady Polityki Pieniężnej.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł, za przedstawienie kandydatury.

Przystępujemy do zadawania pytań. Mam dwa zgłoszenia, pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska, pan profesor Dariusz Rosati. Kolejne zgłoszenia, pan poseł Dariusz Wieczorek, pan poseł Jarosław Urbaniak, pan minister Janusz Cichoń. Dobrze, w kolejności. Bardzo proszę, tak jak poprzednio się umawialiśmy, najpierw pytania, potem odpowiedzi.

Pani przewodnicząca, czy zechciałaby pani powiedzieć parę słów o sobie? Bardzo proszę. Pani Gabriela Masłowska.

Kandydatka na członka Rady Polityki Pieniężnej Gabriela Masłowska:

Myślę, że najważniejsze sprawy, które mają związek z kandydowaniem do Rady Polityki Pieniężnej, to kwestia kompetencji oraz kwestia doświadczenia. Są one zawarte w tekście, który został przedłożony. Mogę jedynie powiedzieć, że rzeczywiście od początku lat dwutysięcznych, nawet jeszcze przed akcesją, problematyka ta była mi bardzo bliska. Mocno angażowałam się w kwestie z nią związane na forum Sejmu, może wówczas bardziej niż w komisjach właśnie na forum Sejmu. Rzeczywiście było tam z mojej strony bardzo dużo inicjatyw, które wywoływały debaty na temat polityki pieniężnej. Myślę, że tak dalej pozostaje. Zdaję sobie sprawę z tego, jakie znaczenie ma polityka pieniężna dla gospodarki, dla rozwoju gospodarczego, dla poziomu życia obywateli, poziomu życia Polaków. Jest to jeden z najważniejszych instrumentów, narzędzi oddziaływania na kwestie wzrostu gospodarczego, poziomu cen, poziomu inwestowania, stopy życiowej, itd. Uważam, że w tym zakresie trzeba dalej pracować. Uważam, że polityka ta powinna być coraz bardziej usprawniana i coraz bardziej skuteczna.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo za wypowiedź.

Teraz możemy przystąpić do zadawania pytań. Pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska rozpoczyna rundę pytań.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Szanowny panie przewodniczący, pytanie do kandydatki. Od dwudziestu lat jest pani posłem, politykiem. Mówimy o wypowiedziach na posiedzeniach Sejmu, które były wypowiedziami politycznymi. Teraz jako kandydat ubiega się pani o nową rolę niezależnego członka Rady Polityki Pieniężnej. Moje pytanie: czy potrafi pani się w tej nowej roli znaleźć, oddzielić politykę od dbania o wartość polskiego pieniądza?

Drugie pytanie. Inflacja zgodnie z odczytem listopadowym wyniosła 8,6%. Prognoza na grudzień wynosi 10,5%. Średnia inflacja, jak oceniają eksperci, wynosi około 9,5%. 8 lutego tego roku odbędzie się posiedzenie Rady Polityki Pieniężnej. Wśród ekspertów pojawia się coraz więcej głosów, że w tym roku główna stopa procentowa Narodowego Banku Polskiego może wzrosnąć do 4,5%. Pytanie do pani: kiedy to może nastąpić? Dlaczego Narodowy Bank Polski, Rada Polityki Pieniężnej nie stosowały – tak jak inne kraje – instrumentów dla obniżenia inflacji, kiedy w ciągu ostatnich czterech miesięcy główna stopa procentowa NBP wzrosła z 0,1% do 2,25%?

Moje trzecie pytanie. Do głównych działań Narodowego Banku Polskiego należy zaliczyć działanie na rzecz realizacji ciągłego celu inflacyjnego. W założeniach polityki pieniężnej na rok 2022 średniokresowy cel inflacyjny został wskazany na poziomie 2,5% z przedziałem odchyień plus/minus 1%. Cel inflacyjny nie był realizowany prawie w żadnym okresie, a na pewno w ostatnim roku. Główna zasada, art. 227 ust. 6 konstytucji – stabilność cen. Pytanie do pani w nowej roli: czy wie pani, ile stracili deponenci przy stosowaniu w 2021 r. niskiej stopy procentowej Narodowego Banku Polskiego? Jako członek Rady Polityki Pieniężnej powinna pani wiedzieć, że pieniądze nie biorą się znikąd, tylko najpierw ludzie muszą oszczędzać, a niestety przez politykę Narodowego Banku Polskiego, przez brak stabilności, przez brak ochrony inflacyjnej państwo po prostu wyciągnęło pieniądze z kieszeni. Ile pieniędzy ludzie, którzy oszczędzają, stracili? To jest ważne pytanie, dlatego że eksperci muszą wiedzieć, ile ludzie tracą pieniądze.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytania zadaje pan poseł, pan profesor Dariusz Rosati.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowna pani poseł, szanowna pani doktor, inflację za grudzień mamy na poziomie 8,6%, w styczniu będzie ponad 10%. Moje pytanie jest takie: czy gdyby była pani członkiem Rady Polityki Pieniężnej w ciągu upływającej kadencji, głosowałaby pani za inną polityką niż ta, którą ostatecznie prowadziła Rada Polityki Pieniężnej? Przypominam, że w tej chwili już przez ponad dwadzieścia cztery miesiące zdecydowanie mamy inflację powyżej celu inflacyjnego. Czy coś zrobiłaby pani inaczej? Na posiedzeniach Komisji dyskutowaliśmy już kilkakrotnie nad polityką pieniężną z udziałem przedstawicieli Narodowego Banku Polskiego. Pani generalnie broniła prowadzonej polityki, ale teraz pani występuje w troszkę innej roli. Ma pani nas przekonać, że jest pani merytorycznie przygotowana do tego, żeby pełnić funkcję niezależnego członka Rady Polityki Pieniężnej, konstytucyjnego organu odpowiedzialnego za stabilność cen. Wobec tego moje pytanie jest takie: co by pani zrobiła inaczej? Czy też uważa pani, że Narodowy Bank Polski i Rada Polityki Pieniężnej postępowały właściwie, w związku z czym nie ma pani żadnych uwag do ich działalności w ciągu ostatniego roku?

Drugie pytanie dotyczy euro. Miałem też okazję zapoznać się z pani publikacją na temat euro. Stawia tam pani rozmaite tezy. Chciałbym zapytać właściwie o jedną rzecz, którą pani tam kwestionuje. Czy pani zdaniem Polska ma obowiązek przyjęcia euro jako członek Unii Europejskiej?

Chciałbym też panią zapytać w kontekście pani wcześniejszych wypowiedzi na temat polityki Narodowego Banku Polskiego. Pani właściwie chwaliła Narodowy Bank Polski, szczególnie prezesa Glapińskiego, za to, że jego polityka była korzystna dla polskiej gospodarki, zapewniła niską stopę bezrobocia, pozwoliła nam w dużym stopniu uniknąć skutków kryzysu pandemicznego. Moje pytanie jest takie: w świetle prawa co jest najważniejszym celem Narodowego Banku Polskiego – czy stabilność cen, czy wspieranie polityki gospodarczej rządu?

Moje ostatnie pytanie to właściwie bardziej prośba o wyjaśnienie. Dotyczy materiału, który dzisiaj otrzymaliśmy na pani temat. Proszę o doprecyzowanie przede wszystkim pani dorobku w obszarze polityki pieniężnej i polityki makroekonomicznej. Nie podaje się tu właściwie żadnych publikacji. Są tutaj tytuły trzech pozycji, ale bez wydawcy, bez roku wydania, bez charakteru publikacji. Powołuje się pani na swoje wyniki badań, które pani wykorzystywała w wystąpieniach parlamentarnych. Chciałbym zapytać, czy ma pani w dorobku publikacje naukowe dotyczące polityki pieniężnej, polityki monetarnej i polityki makroekonomicznej. Jeżeli tak, to poproszę, żeby pani poinformowała Komisję o tychże publikacjach. Pytam o to, dlatego że być może mam za mało informacji na temat pani życiorysu zawodowego. Kiedy zapoznałem się z przedstawioną informacją, odniosłem wrażenie, że miała pani bardzo ograniczony, właściwie sporadyczny kontakt z polityką pieniężną. Jak rozumiem, na początku zajmowała się pani polityką rozwoju regionalnego, potem wykladała pani ekonomię gospodarki rynkowej na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie. Przy okazji, czy to nie jest jakaś pomyłka? W 1982, 1983 r. chyba nie było takiego uniwersytetu, czyli Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Też poproszę o wyjaśnienie tego. Potem zajmowała się pani problematyką ekonomiki wsi i rolnictwa. Jednym słowem, proszę nam jednak może uszczegółowić życiorys. Jeżeli miała pani, a sądzę, że miała pani również i zajęcia, i dorobek z przedmiotów, o których wspominałem, z polityki pieniężnej, z makroekonomii, to chcielibyśmy usłyszeć, kiedy i w jakim wymiarze owe doświadczenia pani zbierała. To tyle.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję.

Kolejne pytania zada pan poseł Dariusz Wiczorek. Bardzo proszę.

Posel Dariusz Wieczorek (Lewica):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pewnie gdyby było zapisane, że jeżeli chodzi o kandydatów do Rady Polityki Pieniężnej, najważniejszy jest dorobek parlamentarny, to sam nie miałbym żadnych obiekcji, żeby na panią poseł głosować, ale niestety to jest bardzo poważne obciążenie. Nie ma wątpliwości co do tego, że Rada Polityki Pieniężnej to jest zespół niezależnych ekspertów, którzy nie mogą mieć cienia wątpliwości, że jakaś partia, jakiś zarząd partii będzie za nich podejmował decyzje. W tym przypadku niestety takie podejrzanie jest. Wobec tego moje pytanie jest takie: jak pani poseł wyobraża sobie pracę w Radzie Polityki Pieniężnej po tylu latach partyjnego działania?

Druga rzecz, kiedy mówimy o partii. Była pani w Lidze Polskich Rodzin. Przeczytałem, że w 2006 r. została pani usunięta z Ligi Polskich Rodzin. Nie chcę mówić o żadnych szczegółach. Interesuje mnie tylko, czy dotyczyło to kwestii gospodarczych, poróżnienia się, jeżeli chodzi chociażby – nie wiem – o kwestie polityki finansowej czy też inne kwestie, które spowodowały, że wykluczono panią z tej partii.

Trzecia rzecz. Również w kontekście tego, o czym mówił pan profesor Rosati, interesuje mnie pani opinia co do wejścia do strefy euro. Kiedy ewentualnie Polska będzie przygotowana, żeby do strefy euro wejść? Jaka jest pani opinia w tym zakresie?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Jarosław Urbaniak.

Posel Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani przewodnicząca, w związku ze wzmianką w materiale, który otrzymaliśmy, o pani zainteresowaniu spółdzielczością chciałbym zapytać o uszczegółowienie owej kwestii. Chciałbym przypomnieć, że przy poprzednim wysłuchaniu kandydatów do Rady Polityki Pieniężnej, które było nie tak dawno, pytałem panią Ostrowską, która w swoim życiorysie wpisała, że należała do rady naukowej Spółdzielczego Instytutu Naukowego. Zapytałem wtedy o jej związki ze SKOK-ami, o dokładną nazwę instytutu, dlatego że w KRS-ie znajdziemy ich kilka, między innymi taki, którego nazwa jest poszerzona o imię i nazwisko znanego senatora PiS-u. Cóż później się okazało? Pani Ostrowska oczywiście stwierdziła, że nie ma związków, omijała pytanie, chodząc bokiem, a po kilku dniach ukazał się bardzo obszerny artykuł pani redaktor Bianki Mikołajewskiej, w którym opisuje bardzo, bardzo liczne i ścisłe związki pani Ostrowskiej z systemem SKOK oraz z poszczególnymi jego elementami.

Pani przewodnicząca, chciałbym, żeby pani z otwartą przyłbicą powiedziała, jak to jest z pani związkami ze SKOK-ami, nie z jednym konkretnym, nie ze Spółdzielczym Instytutem Naukowym, tylko chciałbym usłyszeć o każdym elemencie, który można podciągnąć pod ogólną nazwę „system SKOK w Polsce”.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan minister, pan przewodniczący Janusz Cichoń.

Posel Janusz Cichoń (KO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani przewodnicząca, też chciałbym zapytać o warunki dotyczące wejścia Polski do strefy euro, przy czym nie będę oczekiwał jakiejś pełnej analizy interesariuszy, ale chciałbym zapytać, gdyż jak wynika z pani CV, zajmuje się pani funkcjonowaniem strefy euro także od strony statystycznej, czy pani wie, kto tak naprawdę jest głównym beneficjentem tego, że dzisiaj jesteśmy poza strefą euro. Mogę powiedzieć dla ułatwienia, że tak naprawdę to są banki, z którymi pani – miałem takie wrażenie – trochę wojuje, próbując ograniczyć ich nieuzasadnione zyski. Pytanie, czy wie pani, ile rocznie banki zarabiają na różnicach kursowych, dokonując w jedną i w drugą stronę wymiany walut i obywatelom, i przedsiębiorcom, i importerom, i eksporterom. Czy to jest 10 mld, 20 mld czy może więcej miliardów zło-

tych rocznie? Czy rzeczywiście korzyści tak naprawdę równoważą potencjalne straty, jakie mamy? Czy wobec tego, abstrahując od polityki, można w ogóle być przeciwnikiem wejścia do strefy euro?

Drugie pytanie jest związane z tematyką, o której pani często ze swadą się wypowiada, a wypowiedzi te budzą mój wewnętrzny opór, dlatego że nie bierze pani pod uwagę tego, co tak naprawdę dzieje się na rynku pracy. Szermuje pani samą stopą bezrobocia, nie dostrzegając tego, że w Polsce od ładnych paru lat – nie będę mówił przez grzeczność ilu – rośnie nam liczba biernych zawodowo. Pytanie, jaki ma to wpływ na stopę bezrobocia. To tyle.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Teraz pan poseł Marek Sowa.

Poseł Marek Sowa (KO):

Panie przewodniczący, szanowna pani poseł, mam pytanie, dlatego że w biogramie, który otrzymaliśmy, jest informacja, że prowadzi pani systematyczne badania i analizy w oparciu o statystykę międzynarodową dotyczące funkcjonowania strefy euro. Chciałbym, żeby pani przybliżyła nam ostatnie badanie, powiedziała, w jakim zespole było przeprowadzone, dla jakiej uczelni. Nie ukrywam, że chciałem też zweryfikować publikacje, które pani tutaj zamieściła. Zazwyczaj występują informacje, że dostęp zabroniony, zapytanie odrzucone przez serwer, nie masz dostępu. Może ma pani ze sobą owe publikacje. Chętnie bym się z nimi zapoznał. Bardzo proszę o szerszą informację.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej zgłoszeń do zabrania... Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, najprawdopodobniej w związku z tym, że posłowie tzw. Zjednoczonej Prawicy mają większość w Komisji, Komisja zapewne rekomenduje panią poseł. Jestem pełen obaw, że będzie to już druga osoba, która jest członkiem Komisji, a która zostanie członkiem Rady Polityki Pieniężnej. Jestem pełen obaw dotyczących bezstronności Komisji, obaw związanych z faktem, czy przypadkiem nie zmierzamy w kierunku tego, żeby Rada Polityki Pieniężnej nie stała się czymś w rodzaju filii, nie chcę powiedzieć, że centrali Nowogrodzkiej, ale przynajmniej Komisji Finansów Publicznych, PiS-owskiej większości w Komisji Finansów Publicznych. Chciałbym prosić panią poseł, żeby jednak nie ominęła pytania pana profesora Rosatiego, żeby wypowiedziała się pani na temat swojej niezależności jako aktywnego polityka, wieloletniego posła wielu kadencji, zwróciła uwagę na to pytanie.

Nie ukrywam też, że chciałbym prosić o odpowiedź na pytanie, jakie zdaniem pani poseł, kandydatki na członka Rady Polityki Pieniężnej, Rada Polityki Pieniężnej popełniła błędy, w efekcie których mamy do czynienia z rekordową inflacją w naszym państwie. Rekordową inflacją. Większość opinii publicznej nie ma wątpliwości, że błędy zostały popełnione. Chciałbym, żeby pani poseł je nazwała – chyba że uważa pani inaczej, uważa pani, że Rada Polityki Pieniężnej żadnych błędów nie popełniła. Jeszcze raz proszę o nieominięcie tego zagadnienia.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dobrze.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski (PiS):

Ponieważ mamy tutaj całą listę ekspertów, którzy w sprawach polityki pieniężnej, mają szczególnie duży dorobek, który przekłada się oczywiście na praktykę gospodarczą, to jednak chciałbym panią przewodniczącą zapytać jako kandydatkę, czy polityka pieniężna powinna odbywać się w oderwaniu od podstawowych procesów gospodarczych, czy powinna być stosowana zwłaszcza w jednym podstawowym instrumencie dotyczą-

cym stóp procentowych jako dogmatyczny czynnik, niezależnie od procesów gospodarczych. Czy pani przewodniczącej znana jest przyczyna tego, dlaczego bank europejski czy też centralny bank w Stanach Zjednoczonych nie podjęły tak ochoczo reakcji w zakresie zastosowania owego instrumentu w obecnej sytuacji gospodarczej?

Czy znana jest pani jakakolwiek postać z kręgu Rady Polityki Pieniężnej, postać dotychczas uczestnicząca w tym organie, jak również postać spośród prezesów Narodowego Banku Polskiego, która nie miałaby styczności ani z administracją finansową, ani z polityką, w sensie różnych formacji politycznych? Czy wszyscy w tym organie byli tak wypreparowani?

Dla mnie najważniejsze jest to, jakie mogą być skutki dogmatycznego podejścia w zakresie stosowania tegoż instrumentu, przekładające się na wzrost gospodarczy czy też jego hamowanie, poziom bezrobocia, a więc także przekładające się na czynnik społeczny, na użytkowników pieniądza. Czy ma być silny pieniądz bez jego użytkowników?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję panu posłowi Włodzimierzowi Tomaszewskiemu.

Widzę, że nie ma dalszych zgłoszeń. Pani przewodnicząca, oddaję pani głos. Proszę o odpowiedź na liczne pytania. Bardzo proszę, pani Gabriela Masłowska.

Kandydatka na członka Rady Polityki Pieniężnej Gabriela Masłowska:

Rzeczywiście liczne. Dziękuję bardzo.

Zaczynam od pierwszego pytania, dotyczącego mojej zdolności do apolityczności w czasie ewentualnego pełnienia funkcji w Radzie Polityki Pieniężnej. Proszę państwa, w Radzie Polityki Pieniężnej zapewne są osoby o różnych poglądach politycznych. Cały problem, cała sztuka polega na tym, żeby umieć wysłuchać poglądów, także politycznych, innych osób i po prostu działać, podejmować decyzje, które są jak najlepsze dla sprawy, dla wartości pieniądza, dla gospodarki. Już na wstępie zaznaczę, dlatego że państwo wielokrotnie poruszyliście problem mojego upolitycznienia, chciałabym państwu powiedzieć, że nie jestem członkiem i nigdy nie byłam członkiem żadnej partii, ani Ligi Polskich Rodzin, ani Prawa i Sprawiedliwości. Nie byłam i nie jestem. Jestem członkiem Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, ponieważ kierunek polityki, którą prowadzi właśnie ta opcja polityczna, jest zgodny z moimi zapatrywaniami, jest zgodny z moim podejściem. Dlatego tym bardziej cenię Prawo i Sprawiedliwość. Cenię właśnie za to, że w sytuacji, kiedy nie jestem osobą partyjną, zdobywa się na wystawienie mnie jako kandydata w swoim imieniu. Bardzo to doceniam.

Uważam, że sprawy, którymi zajmuje się Rada Polityki Pieniężnej, są tak wielkiej wagi, że jakieś osobiste, subiektywne opinie, oceny powinny zawsze schodzić na plan dalszy. To są sprawy wielkiej wagi, które przesądzają, co się będzie działo w najbliższym i w dalszym czasie w naszej gospodarce i w naszym społeczeństwie. Szczególnie to miejsce, jakim jest Rada Polityki Pieniężnej, wymaga właśnie apolitycznego podejścia. Proszę się nie obawiać, że nie stać mnie będzie na krytyczne zdanie w różnych sytuacjach. Proszę się tego nie obawiać.

Teraz drugie pytanie, ponieważ mamy wysoką inflację, której rzeczywiście, jak wiadomo, nikt z nas nie chciał. Według państwa inflacja ta nadal będzie rosła. Dlaczego Rada Polityki Pieniężnej i Narodowy Bank Polski nie podniosły wcześniej stóp procentowych? Być może w ten sposób, jak twierdzicie państwo, udałoby się uniknąć takiego wzrostu cen, z którym mamy do czynienia. Otóż proszę państwa, mówiłam to już wcześniej, ale dzisiaj podkreślę również, że uważam, iż Rada Polityki Pieniężnej nie popełniła zasadniczego błędu. Dlaczego? Dlatego że w poprzednich latach, począwszy od 2015 r., inflacja utrzymywała się w granicach 2,5%, ewentualnie w 2020 r. było odchylenie 3,6%, to znaczy 3,5%, ale to nadal było w paśmie odchyleń. Przez poprzednie lata nie było takiego problemu, natomiast w roku 2020 pojawił się problem COVID-u, pojawił się problem, co dalej. Była to sytuacja nadzwyczajna, która jest do dzisiaj, sytuacja, która nagle przychodzi i z całą siłą uderza w gospodarkę. Wtedy należało się spodziewać ogromnego załamania gospodarczego. Były różne wypowiedzi, że może być spadek PKB nawet o 20%. Dlatego polski bank centralny oraz polski rząd przystąpiły zgodnie, na szczęście

zgodnie, do wszystkich działań, które zahamowałyby spadkowe tempo, nie dopuścili do wepchnięcia polskiej gospodarki w recesję. Udało nam się to, dlatego że zamiast dwudziestoprocentowego spadku był około 8%. Oczywiście nie spowodowało to także likwidacji wielu miejsc pracy i upadłości przedsiębiorstw. Teraz co się dzieje dalej?

Nawet w maju 2021 r. Komisja Europejska jednoznacznie wskazywała, że inflacja w Polsce będzie wynosiła 3% do 3,5% lub 3,6%. A więc także poważne instytucje międzynarodowe wówczas nie zdawały sobie sprawy z tego, co nas czeka. Po tym czasie nastąpił gwałtowny, nad wyraz gwałtowny, niespodziewany wzrost cen surowców, o czym wszyscy wiemy. W dodatku jeszcze jeżeli chodzi o naszą wewnętrzną sytuację, analiza popytu nie pokazywała, że jest na przykład ogromne parcie na kredyty mieszkaniowe. Często jest to postrzegane jako jaskółka tego, co będzie, jakie są oczekiwania, co będzie dalej. Wobec tego ponieważ banki miały nadpłynność, wcześniej, w pierwszym półroczu nie było powodów gasić popytu, tym bardziej że cel był wtedy taki, żeby utrzymując stopę inflacji na poziomie zbliżonym do odchylenia, podtrzymywać jednocześnie wzrost gospodarczy. W związku z tym kiedy to wszystko zdarzyło się w drugiej połowie roku, podniesiono stopy procentowe – i to czterokrotnie. Teraz jest pytanie, co dalej. Akurat takiego pytania państwo mi nie stawialiście, więc może powiem tylko jednym zdaniem, żeby nie zaprzętać państwu głowy tym, jak to dalej widzimy.

Po prostu mam nadzieję, że czterokrotne podwyżki stóp, które się dokonały, a które jak zwykle działają z dużym opóźnieniem – kilku czy nawet kilkunastu miesięcy – będą stanowiły czynnik przyhamowujący inflację w tym roku, a także w roku 2023. Ponadto poczekajmy, jak będą działały tarcze antyinflacyjne. Należy przypuszczać, że one także spowodują osłabienie inflacji. To byłby drugi czynnik. Oczywiście rysuje się tendencja spadkowa tempa wzrostu gospodarczego, w tym światowego, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, a także w Europie Zachodniej. Zgodnie z przewidywaniami zwalnia tempo wzrostu gospodarczego Niemiec. Może się to przełożyć na naszą gospodarkę. Kiedy spada tempo wzrostu gospodarczego w naszej, polskiej, gospodarce – jak twierdzą ekonomiści między innymi banku Pekao, tempo wzrostu gospodarczego w tym i przyszłym roku będzie niższe – wtedy należy się spodziewać, że tempo wzrostu cen także będzie słabło. W zrealizowanej polityce został podtrzymany wzrost gospodarczy. Podjęte zostały kroki do ograniczenia inflacji, dlatego że poza podwyżką stóp procentowych bank bardzo zdecydowanie przystąpił do skupu aktywów, głównie obligacji, także między innymi obligacji korporacyjnych, nie tylko obligacji skarbowych. W związku z tym można mieć nadzieję, że tempo inflacji będzie się obniżać, sama inflacja będzie się obniżać.

Oczywiście to wszystko wymaga bardzo wnikliwej obserwacji życia, dlatego że nie wiemy, co się będzie działo z cenami surowców, nie wiemy, jaka będzie sytuacja geopolityczna, która wpływa w nie mniejszym stopniu jak inne czynniki. Dopiero wówczas – myślę, że może już w wyniku marcowej projekcji inflacji i PKB – będzie można powiedzieć z większym przybliżeniem, czego się należy spodziewać, jeżeli chodzi o inflację. Tak więc osobiście nie widzę błędów ani opóźnień w polityce pieniężnej, którą stosował Narodowy Bank Polski przez ostatnie miesiące. Nie widzę.

Jeszcze dodam państwu, że bardzo szczegółowo analizowałam, jak się zachowywały banki centralne w innych państwach, jak się zachowywały Europejski Bank Centralny czy chociażby Fed. Muszę powiedzieć, że różne banki różnych państw bardzo różnie reagują na tę sytuację. Jedne podnoszą stopy procentowe, inne nie podnoszą, a są takie, które w tej sytuacji nawet obniżają stopy procentowe. W Izraelu jest zero. Chiny mają jeszcze mniejsze stopy procentowe. Jeżeli chodzi o najważniejsze gospodarki, gospodarkę amerykańską i gospodarkę strefy euro, to mieliśmy tam również do czynienia z podobnym nasileniem zjawisk i instrumentów polityki, które były zastosowane. Było podobne podejście.

Generalnie jednym słowem mogę powiedzieć tyle – po analizie różnych wypowiedzi, między innymi osób związanych z bankowością centralną w Europejskim Banku Centralnym czy z Fedem, mogę powiedzieć tyle, że korzystając z doświadczeń, które przeżyły wymienione gospodarki zarówno w wyniku kryzysu 2008 r., jak i obecnego, covidowego, zmieniły one znacznie podejście do tzw. dominacji fiskalnej. Kiedy sytuacja była stabilna, to oczywiście Europejski Bank Centralny stosował stopy procentowe jako główny

instrument. Inflacja utrzymywała się, była stabilna. Natomiast właśnie takie zjawiska jak kryzys finansowy oraz obecny kryzys spowodowały, przysporzyły nowych doświadczeń zarządzającym także w polityce pieniężnej i w polityce fiskalnej. Pomimo inflacji na przykład w strefie euro nadal się nie podnosi stóp procentowych. Bank Stanów Zjednoczonych nadal utrzymuje niskie stopy, czyli prowadzi ekspansywną politykę pieniężną, chociaż ostatnie zapowiedzi wskazują, że być może w marcu będzie jakaś podwyżka. Ponieważ jednak gospodarka zwalnia, może się to różnie rozwinąć, reakcja może być w dwie strony, decyzje mogą być w dwie strony.

Mimo obaw przed dominacją fiskalną, że bank centralny, Narodowy Bank Polski raczej bardziej przysłużył się wzrostowi gospodarczemu czy – mówiąc w uproszczeniu – skuteczności polityki realizowanej przez obecny rząd, chciałabym powiedzieć, że inne banki stosowały podobne niestandardowe instrumenty, także skup aktywów, ponieważ standardowe instrumenty w normalnej sytuacji nie tyle się zużyły, ile nie zawsze spełniały swoje funkcje. Jeżeli stopa procentowa jest bardzo bliska zeru, to dalsze obniżanie dla łagodzenia polityki nie bardzo jest możliwe. Dlatego też stosuje się instrumenty niestandardowe. Właśnie Narodowy Bank Polski podobnie się zachował.

Powiem państwu jeszcze tylko jedno zdanie na koniec. Mamy do czynienia, stykamy się z wypowiedziami prezesa Europejskiego Banku Centralnego, także banku amerykańskiego, że mimo że jest inflacja, są skłonni nadal podtrzymywać wzrost gospodarczy, są skłonni nadać wspierać politykę fiskalną. Doświadczenia tamtych banków, tamtych rządów wskazują, że zbyt ostra polityka fiskalna, podejmowana gwałtownie, bez rozważań, może wywołać wiele szkód. Za przykład mogę podać państwu rok 2012, kiedy to gospodarka strefy euro powoli wydobywała się po pierwszym kryzysie, nawet tempo wzrostu było 1,7%, potem było nieco mniejsze, ale ponad 1% – wtedy Europejski Bank Centralny, w 2012 r., kiedy wzrosła cena ropy naftowej, podjął decyzję o podwyżce stóp procentowych. I co się stało? W roku 2012 i 2013 było załamanie PKB nawet poniżej 1%. Zresztą recesja utrzymywała się przez wiele, wiele lat, prawie przez całą dekadę, już nie mówiąc o tym, jakie skutki wywołało to w tzw. krajach peryferyjnych, krajach PIIGS, różnie je określamy.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Pani poseł, czy mogłaby pani odpowiedzieć na nasze pytania?

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Proszę nie przerywać.

Kandydatka na członka Rady Polityki Pieniężnej Gabriela Masłowska:

Właśnie odpowiadam na pani pytania.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Mamy tutaj możliwość swobodnych wypowiedzi.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie przewodniczący, chyba rzeczywiście pytaniami nie trafiliśmy w odpowiedzi pani przewodniczącej.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Panie pośle, proszę o odrobinę cierpliwości. Pani przewodnicząca za chwilę będzie kontynuować swoją odpowiedź. Jeszcze jej nie zakończyła.

Kandydatka na członka Rady Polityki Pieniężnej Gabriela Masłowska:

Pyta pani, jaka... Mówi pani, że inflacja może dalej wzrosnąć, że był niedostateczny wzrost stóp procentowych. Właśnie mówię, że ruchy w stopach procentowych, charakter polityki pieniężnej będzie zależał od efektów różnych działań, które w najbliższych miesiącach powinny się ujawnić. Dokonany już wzrost stóp procentowych czy też tarcza antyinflacyjna, o czym już wcześniej wspominałam, czy też sytuacja makro, ogólnosiwiatowa – to wszystko będzie na to wpływało. Przypuszczam, że sytuacja będzie się na tyle poprawiać, że nie będzie potrzeby gwałtownego wzrostu stóp procentowych. Oczekuję tego, mam nadzieję, że to nastąpi. Jeżeli nie, to oczywiście jakaś niewielka podwyżka wchodzi jeszcze w grę, natomiast uważam, że trzeba poczekać na skutki tych działań,

które już zostały podjęte, nie działać pochopnie, gwałtownie. W ogóle zasadą w tym wszystkim powinno być stopniowe, umiarkowane podwyższanie stóp procentowych, nie zaś podwyższanie gwałtowne.

Cel inflacyjny nie może być jednym z celów. Państwo mówiliście o art. 227 konstytucji. Artykuł ten nie stracił na aktualności. Bardzo dobrze, że tak brzmi. Utrzymanie wartości pieniądza, ale zmierzanie do utrzymania wartości pieniądza w taki sposób, żeby nie pogarszać sytuacji gospodarczej w zakresie bezrobocia. Uważam, że jest to dobre rozwiązanie. Takie rozwiązanie stosują inne państwa. Co więcej, powiem państwu, że w wypowiedziach, kiedy mowa jest o celach polityki pieniężnej, zdarza się, że częściej stawia się na pierwszym miejscu zatrudnienie, sytuację gospodarczą, a nie kwestie stabilności pieniądza, kwestie cen, ale to już może są mniej istotne sprawy. Na pierwsze pytanie tyle mam do powiedzenia. Nie widzę błędów w tej polityce, dlatego że nie było... Pani poseł, jeżeli zmieniają się okoliczności, które wpływają na jakieś zjawisko, wtedy należy zmienić działania. Tak też miało miejsce w tej sytuacji. Kiedy gwałtownie, w stopniu nieprzewidywalnym wzrosły ceny ropy, wtedy niektóre banki, nie wszystkie, ale niektóre, w tym Narodowy Bank Polski, przystąpiły do zaostrzenia polityki pieniężnej. Tutaj musi być duża elastyczność w podejściu do tych kwestii z tendencją, z nastawieniem, że mają być to zmiany rozważne, umiarkowane, które będą wynikały z okoliczności, które się zmieniają. Są to trudne decyzje. Wiadomo, że świat się zmienia, jest ogromna dynamika, więc czynników, które trzeba brać pod uwagę, jest naprawdę bardzo dużo.

Dodam jeszcze, że do czynników, które ewentualnie pozwalają przypuszczać, że inflacja będzie nieco mniejsza, należy zaliczyć także to, że w tej chwili mamy wyraźne zahamowanie popytu konsumpcyjnego na mieszkania, kredytów mieszkaniowych oraz kredytów obrotowych, inwestycyjnych. O czym to świadczy? Firmy i konsumenci niezbyt optymistycznie oceniają swoją przyszłość, zmniejszają zapotrzebowanie na kredyt. W związku z tym jest to także jeden z czynników, który będzie przyhamowywał wzrost cen w najbliższych miesiącach.

Pytania pana posła Rosatiego. Inflacja 8,6%, może być ponad 10%. Jak bym głosowała, gdybym była w poprzedniej Radzie Polityki Pieniężnej? Gdybym była...

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Już pani odpowiedziała. Powiedziała pani, że wszystko było w porządku.

Kandydatka na członka Rady Polityki Pieniężnej Gabriela Masłowska:

Właściwie już odpowiedziałam. Nie mogę powiedzieć, że w 100% było w porządku, ale generalny kierunek decyzji Rady Polityki Pieniężnej według mnie był dobry. Zresztą podkreślają to także instytucje międzynarodowe. Między innymi Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy jednoznacznie stwierdziły, że decyzje Narodowego Banku Polskiego nie były opóźnione, były decyzjami trafnymi. Myślę, że to też jest jakaś dodatkowa informacja.

Czy Polska ma obowiązek przystąpienia do strefy euro? Polska stała się członkiem unii walutowej z derogacją, jak wszyscy wiemy, czyli bez określenia terminu przyjęcia euro, terminu wejścia do strefy euro. W związku z tym daje nam to czas, żeby po pierwsze, analizować skutki przyjęcia euro dla naszej gospodarki, analizować doświadczenia innych krajów, które tego dokonały, analizować, jak funkcjonuje cała strefa euro, żeby móc podjąć słuszne decyzje. Na razie udało nam się utrzymać własny pieniądz, własną walutę, własną politykę pieniężną. Osobiście uważam, że w tym kierunku należy iść.

Panie posle, doświadczenia krajów, które weszły do strefy euro – o tym możemy bardzo dużo mówić – doświadczenia tych krajów z poprzednich lat, począwszy od ich wejścia do roku 2017, pokazują, że strefa euro nie jest strefą szybkiego wzrostu gospodarczego. Analizowałam właśnie między innymi tempo wzrostu w krajach strefy euro. W latach 2001–2014 wynosiło ono 0,9%. W tym czasie gospodarki, które zachowały swoje waluty, miały o wiele wyższe tempo wzrostu gospodarczego – Szwecja 2%, Szwajcaria 1,8%, Zelandia 2,6% itd.

Gospodarki strefy euro mają także zdecydowanie wyższą stopę bezrobocia, w tamtym czasie miały zdecydowanie wyższą stopę bezrobocia. Zwłaszcza dotyczyło to tych gospodarek, które były słabsze. Mimo że dokonały wysiłku konwergencji, żeby się upodobnić

do silniejszych gospodarek strefy euro, to jednak przeżyły ogromne perturbacje, zwłaszcza wtedy, kiedy okazywało się, że niższa stopa procentowa, do której były tak zachęcane, do której wszyscy jesteśmy zachęcani – państwo również zachęcał, że będzie niższa stopa procentowa – wiemy jednak, co ona spowodowała. Przy wysokiej inflacji w tych krajach stopa procentowa, która tam była, oznaczała, że realna stopa procentowa była dosyć niska. W związku z tym zachęcało to do ogromnej ekspansji popytowej, konsumpcyjnej we Włoszech, budownictwa w Hiszpanii czy nawet wydatków rządowych w Grecji. To wszystko spowodowało ogromne zadłużenie się tych państw. Do dzisiaj mamy tego skutki. Dodatni bilans obrotów bieżących oczywiście przypadł tym krajom, które udzielały kapitału, natomiast kraje słabsze miały ujemne obroty. Nie mogły w żaden sposób dopasować się do takiej sytuacji, dlatego że nie miały własnego pieniądza. Ani nie mogły oddziaływać stopami procentowymi, ani też zmianą kursu walutowego nie mogły regulować procesów gospodarczych, ponieważ po prostu nie miały swoich walut. Mamy różnice pomiędzy najsłabszymi a bogatszymi, które miały być zlikwidowane, dlatego że to było celem wejścia do strefy euro. Tymczasem nadal się utrzymują pomiędzy grupą krajów centrum a krajami peryferyjnymi. Portugalia jak była biednym krajem, wchodząc do strefy euro, tak nadal jest krajem biednym.

Tutaj mówimy o przeszłości, ale uważam, że przede wszystkim właśnie kryzys, który się zdarzył ostatnio, w latach 2007–2008, jak też obecny kryzys covidowy tym bardziej dowodzą, że mając własną politykę, mamy możliwość elastycznego reagowania na różne sytuacje poprzez stopy procentowe, poprzez niestandardowe instrumenty, poprzez inne kanały transmisji, także kursowe i inne. Jesteśmy po prostu niezależni, możemy szybko działać. Kryzys ten dowiódł również, o czym oficjalnie była mowa, że państwa narodowe, które mają narodowe banki centralne, zareagowały szybciej, szybciej opanowały sytuacje kryzysowe. Są to wiadomości ogólnie dostępne.

Zresztą podejście do strefy euro naprawdę jest to problem trudny, dyskutowany, problem skomplikowany. Muszę państwu powiedzieć, że ostatnie badania, które były prowadzone na przykład wśród zarządzających dużymi i średnimi przedsiębiorstwami – pytano, co sądzą zarządzający takimi przedsiębiorstwami w Polsce – w ciągu jedenastu lat od roku 2010 pokazały, że za utrzymaniem własnej waluty, własnego pieniądza opowiada się 38% osób tam zatrudnionych, a było 11%. A zatem mamy wyraźny wzrost. Firma Grant Thornton publikowała takie dane z grudnia 2021 r.

Zresztą mamy też ciekawą rzecz. Ostatnio została wydana książka bankowca Williama Allena, który od 1972 r. pracował w bankowości angielskiej. Jest to książka bardzo ciekawa, w której podkreśla on wyraźnie, że posiadanie własnej waluty może być przydatne przy realizacji różnych celów narodowych, dlatego że jest bardzo skuteczne w reagowaniu na sytuacje kryzysowe i chroni obywateli przed problemami, jakie mogłyby wynikać z obowiązku korzystania z innych walut. Wobec tego jest wyraźnym elementem suwerenności. Mnie osobiście cieszy także to, że z ostatnich badań, których dokonała firma UCE RESEARCH i SYNO Poland, wynika, że tylko co czwarty Polak popiera euro, że dramatycznie spada poparcie dla wprowadzenia euro w Polsce. Co to oznacza? Oznacza to, że tylko 25% badanych opowiada się za wprowadzeniem euro, natomiast 53% jest za utrzymaniem waluty. W wieku 30–39 lat wskaźniki te są właśnie najbardziej jednoznaczne.

Myślę, że zarówno wcześniejsze doświadczenia tamtych państw, które weszły do strefy euro, jak też może obecna kryzysowa sytuacja szczególnie pokazują, jak ważna jest własna waluta. Dane, które są przedmiotem, które są wynikiem różnych badań ankietowych, także pokazują, że Polacy bardzo poważnie nad tą kwestią się zastanawiają. Dlatego osobiście myślę, panie pośle, że trzeba dołożyć wszelkich starań, żeby kwestie te monitorować, żeby rzetelnie przedstawić Polakom korzyści, jak też negatywne skutki wynikające z owych decyzji.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Jeżeli chodzi o obowiązek, mamy go czy nie mamy, pani poseł? Nad tym, co pani powiedziała, oczywiście można dyskutować, ale pytam, jakie jest pani stanowisko.

Kandydatka na członka Rady Polityki Pieniężnej Gabriela Masłowska:

Panie pośle, przepisy prawa unijnego ulegają zmianie. Pamięta pan, że Szwecja po prostu dokonała, przeprowadziła u siebie referendum, na czele którego zresztą stanął prezes banku. Ponieważ Szwedzi byli przeciwni, Szwecja z tego zrezygnowała.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Czy Szwecja ma obowiązek? W takim razie jeszcze dopytam: czy z punktu widzenia prawa międzynarodowego Szwecja ma obowiązek czy nie ma? Zadaję proste pytanie.

Kandydatka na członka Rady Polityki Pieniężnej Gabriela Masłowska:

Suwerenem jest naród. Jeżeli naród zdecydował tak a nie inaczej, to uważam, że tak powinniśmy to egzekwować. Poza tym uważam, panie pośle, że Unia Europejska stoi przed ogromnymi zmianami, przed różnymi wstrząsami. Wobec tego może być też tak, że możliwe będą zmiany tych przepisów, które zobowiązują nas, bezterminowo oczywiście, ale zobowiązują nas do rezygnacji z własnej waluty. Uważam, że należy iść w tym kierunku. Osobiście mam zdecydowane zdanie w tej kwestii.

Czy ważniejsza jest inflacja czy wzrost gospodarczy? Jeżeli państwo jest silne gospodarczo, to także i z inflacją radzi sobie łatwiej. Uważam, że do kwestii: to czy to nie można, panie pośle, podchodzić w sposób doktrynerski, nie można z inflacji czynić jakiegoś fetysza, że wszystko mamy jej podporządkować. Uważam, że jak najbardziej powinniśmy dążyć do osiągnięcia celu inflacyjnego, do tego, żeby utrzymać się w celu 2,5% plus odchylenia, a jednocześnie robić to w taki sposób, takimi metodami i w takim tempie, żeby nie udusić gospodarki. Mieliliśmy już w naszej historii przykłady, kiedy dusząc inflację, zadusiliśmy gospodarkę. Potem pozostała ona na wiele, wiele lat w recesji.

Pan poseł Wieczorek pytał o partyjne działania. Chyba już panu odpowiedziałam. Jest tam jakiś błąd. Proszę państwa, nigdy nie byłam w żadnej partii. Naprawdę to jest jakiś błąd. Dopiero teraz zauważyłam ów błąd, kiedy zbierałam dane. Nic takiego... Nie jestem też teraz, ale oczywiście identyfikuję się jak najbardziej z polityką Prawa i Sprawiedliwości we wszystkich sprawach. Jak mówię, tym bardziej dla mnie jest cenne to, że Prawo i Sprawiedliwość ma odwagę gdziekolwiek kierować ludźmi bezpartyjnych. Być może nie byłoby to łatwe w innych ugrupowaniach.

Nie byłam wyrzucona z LPR-u. Nic takiego nie miało miejsca, dlatego że też nie byłam członkiem LPR-u. To też jest jakiś błąd. Po prostu wtedy nie zgadzałam się z postawą kierownictwa LPR-u, z tym, co wyczyniają. Po prostu nie bardzo chciałam mieć z tym do czynienia. Dlatego kilka osób wtedy wystąpiło z klubu.

Wzmianka o zainteresowaniu spółdzielczością. Panie pośle Urbaniak, nie miałam żadnych kontaktów ze SKOK-ami – żadnych. Chyba nawet nigdy nie korzystałam z jakichś kredytów w SKOK-ach. Mówię o spółdzielczości mieszkaniowej. Właściwie to nawet wynika z tego, czym się zajmował Trybunał Konstytucyjny. Mam społeczny związek ze środowiskami uwłaszczeniowymi, które między innymi wtedy, kiedy doszło do zmiany rządu... Zresztą przez cały czas swojej pracy parlamentarnej starałam się kwestie spółdzielcze stawiać jako zadanie pierwszoplanowe.

W spółdzielczości mieszkaniowej mieliśmy ogromny potencjał niesprawiedliwości i poczucia krzywdy, przede wszystkim dlatego że... Już nie mówię o sposobie gospodarowania, zarządzania spółdzielniami. To jest jakby inna sprawa. Chodzi o to, że w spółdzielniach mieszkaniowych mieliśmy do czynienia z taką oto sytuacją, że spółdzielcy wnosili wkłady na swoje lokale, wkłady czy to na mieszkania lokatorskie, czy to potem nawet na lokale spółdzielcze własnościowe, i byli przekonani, że mają już mieszkania na własność. To były spore kwoty. Nawet kiedy dawano różne bonifikaty, czasem 80%, to i tak oznaczało to, że w imieniu spółdzielcy spółdzielnia przekazuje środki do budżetu państwa tytułem zwrotu dotacji, która kiedyś miała miejsce w trakcie budowy, co było obowiązkiem każdego spółdzielcy. Po denominacji kierowali grosze, natomiast od spółdzielców żądali procent wartości rynkowej mieszkania. Czasem urastało to naprawdę do kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Z całym naszym środowiskiem uwłaszczeniowym wszystko to wychyciliśmy, rozpracowaliśmy, co się dzieje, na czym ta ogromna niesprawiedliwość, nieracjonalność polega, że płacisz i nie jesteś właścicielem. Z tego tytułu powstały ustawy spółdzielcze,

poczynając jeszcze od profesora Bieli, które potem kontynuowałam. Ponieważ jednak opór materii był ogromny, dlatego musiały trafić dwukrotnie do Trybunału Konstytucyjnego, który wówczas ostatecznie, jeszcze za poprzednich rządów, za rządów SLD i wcześniej, przyznał nam rację, że jest tutaj problem do rozwiązania. Potem dokonaliśmy tego poprzez odpowiednie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Tyle jest mojego związku ze spółdzielczością. Nie mam żadnych związków ze SKOK-ami.

Proszę państwa, panie pośle Cichoń, jednym z tych czynników, które pokazują zwolennicy wejścia do strefy euro, jest unikanie kosztów transakcyjnych czy związanych z ryzykiem dotyczącym wymiany walut, ryzykiem kursowym, mówiąc inaczej. Jest to jeden z podawanych argumentów. Muszę panu powiedzieć, że moje zdanie jest takie. Jest tutaj problem, ale nie można go wyolbrzymiać, ponieważ polscy przedsiębiorcy potrafili ubezpieczać się w tych sytuacjach. Banki i różne inne instytucje są w tym względzie bardzo pomocne. Poza tym likwidacja ryzyka kursowego na linii złoty a euro nie likwiduje w ogóle ryzyka, pozostaje euro a dolar, euro a inne waluty. Mamy do czynienia z innym rodzajem ryzykiem.

Ponadto trzeba także zauważyć w tym wszystkim taką oto stronę rzeczy, że na wymianie walut, na zmianie kursu walutowego również można zyskać, można, mówiąc krótko, zarobić. Dlatego myślę, że kwestie te rozumieją także pracujący w bankach. W tej chwili nie przytoczę państwu właściwych liczb, dlatego że akurat nie mam ich ze sobą, ale wiem, że badania prowadzone wśród pracowników banków pokazywały, że kiedyś, kilka lat temu, większość, zdecydowana większość pracowników banków była za likwidacją polskiego złotego i wejściem do strefy euro. Teraz wyraźnie proporcje te zmieniają się na korzyść zwolenników euro.

Jeżeli chodzi o banki, mogę powiedzieć, że mimo iż nasze banki nie są pod kontrolą Europejskiego Banku Centralnego, panie pośle Cichoń, zachowaliśmy polskie banki, mają one dobre wyniki, mają dobrą opinię. Ostatnie stress testy, które były robione dosłownie na dniach, pokazały, że Bank Polski PKO BP, Pekao SA i drugi bank zdobyły pierwsze miejsce, jeżeli chodzi o badanie banków pod względem stabilności, bezpieczeństwa przez instytucje unijne. Trzecie miejsce po Santanderze ma chyba bank Pekao SA. Dwa największe banki polskie mają bardzo dobrą renomę, jeżeli chodzi o te kwestie. Dlatego nie uważam, żeby podporządkowanie ich nadzorowi czy zarządom banku centralnego było w tym wypadku konieczne, dlatego że radzimy sobie z tym bardzo dobrze.

O polityczności już mówiłam. W Radzie Polityki Pieniężnej nie ma wyjścia. Polityczności czy jakiegoś osobistego, subiektywnego podejścia trzeba się tam bardzo wystrzegać.

Pan poseł pytał mnie o to, czy polityka pieniężna, zmiany stóp procentowych powinny być oderwane od procesów gospodarczych, jak do tego podchodzi EBC i Fed. Uważam, że już na to pytanie odpowiedziałam, ale jeszcze jednoznacznie powiem, że nie mogą być oderwane, polityka pieniężna i cel inflacyjny nie mogą być celem samym w sobie. Te dwie kwestie, i procesy gospodarcze, i stopa procentowa, muszą być ze sobą powiązane. Muszą być ze sobą powiązane, dlatego że celem naszej gospodarki, każdej gospodarki jest podniesienie poziomu dobrobytu obywateli, a utrzymanie inflacji jest tylko drogą do tego, podobnie jak utrzymanie tempa wzrostu gospodarczego. Wobec tego rzeczy te muszą być bardzo mocno ze sobą łączone. Tak też podchodzi ostatnio EBC i Fed. Bardziej w wyniku kryzysu...

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Bardzo proszę o wyciszenie rozmów.

Kandydatka na członka Rady Polityki Pieniężnej Gabriela Masłowska:

Podejście do kwestii tego, na ile polityka pieniężna ma być ukierunkowana na procesy gospodarcze, czy ma być ukierunkowana tylko na inflację, podejście do tych kwestii jest mocno dyskutowane także dzisiaj w wyniku kryzysów, które przeszły gospodarki europejska i światowa. Z dyskusji, które możemy śledzić, wynika, że jest to zmiana podejścia, po pierwsze, jest ostrożność, jeżeli chodzi o radykalizm działania, o ostrość. Nie mogą to być ostre zmiany, nie może to być polityka restrykcyjna. Jest to jedna kwestia. Po drugie, musi być współdziałanie, muszą się wspierać obie polityki. Zresztą tak mówi też o tym teoria ekonomii. Wszyscy chyba to doskonale rozumiemy, że te dwa narzędzia, filary, na których opiera się polityka gospodarcza, muszą zmierzać w tym samym

kierunku, gdyż inaczej nastąpiłoby wykolejenie. Dlatego uważam, że współpraca banku centralnego, naszego europejskiego banku i rządu jest w tym sensie rzeczą pozytywną. Czym poskutkowałyby działania w zupełnie innych kierunkach? Nie osiągnęlibyśmy celu. To są te kwestie.

Jeżeli natomiast chodzi o publikacje, nie wiem, jedną mam ze sobą. Proszę państwa, jest to kwestia makroekonomii. Polityka pieniężna to jest nic innego jak element makroekonomii. Jest to jeden z ważnych elementów makroekonomii. W związku z tym wykładając przez wiele, wiele lat ekonomię, potem w okresie transformacji przy przestawieniu się na ekonomię gospodarki rynkowej – to wszystko wymagało dokładnego zapoznania się ze wszystkim, ze wszystkimi kwestiami dotyczącymi instrumentów i celów działania, które mają związek z polityką pieniężną. Moje artykuły raczej miały charakter popularnonaukowy, więc nie chciałam państwu tutaj nawet... Tylko zasugerowałam, że one wszystkie lub prawie wszystkie zmierzały w kierunku obrony własnej waluty. Pokazywałam, jak ważną rzeczą jest suwerenność monetarna Polski. Dzisiaj także jest to moim celem. Nie boję się tego powiedzieć, że moim celem, chyba nawet celem życiowym, jest to, żeby dla dobra Polski, naszej gospodarki i naszych obywateli uczynić wszystko, żeby Polska posiadała własną walutę, własny bank centralny i żeby prowadziła niezależną politykę pieniężną. Uważam, że wszystko, co się dzieje w tym zakresie, co zmierza w tym kierunku, jest rzeczą bardzo pozytywną.

Naturalnie cały czas trzeba będzie obserwować, badać i sprawdzać. Zobaczcie państwo na państwa, które weszły do strefy euro, na których wymuszono czy które same na sobie wymusiły osiągnięcie wskaźników konwergencji. Co się potem okazało? Okazało się, że potem to wszystko się rozsypuje. Zaczęto je straszyć karami za deficyt itd. Teraz, kiedy Niemcy i inne bogate państwa strefy euro mają wysoki deficyt budżetowy, już się o tym nie mówi, jest to już inaczej postrzegane. Po prostu musimy wszędzie, także i tam, w tych kwestiach bronić swoich interesów, bronić swojego narodowego interesu. Nawet powiem, że w polityce fiskalnej na skutek kryzysu także nastąpiła zmiana podejścia. Mamy przecież możliwość, została uruchomiona klauzula generalna wyjścia w ramach paktu stabilizacji i wzrostu. Wydatki budżetu ponad limit mogą być uznane za niezbędne, jeżeli w ramach polityki fiskalnej trzeba je zwiększyć w związku z kryzysem.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo za wypowiedź, dziękuję bardzo za udzielone odpowiedzi na pytania.

Szanowni państwo, proponuję teraz przejście do zaopiniowania kandydatury pani poseł, pani przewodniczącej Gabrieli Masłowskiej na członka Rady Polityki Pieniężnej. Uprzedzam, że to nie nasze głosowanie, to było tylko głosowanie w sprawie kworum. Tamto głosowanie w tej chwili już kończymy. Szanowni państwo, przypominam, że Komisja nie wybiera, tylko... Tak, jeszcze pan profesor. Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Chciałbym zapowiedzieć, że posłowie Koalicji Obywatelskiej będą głosowali przeciwko pozytywnej opinii dla pani poseł. Jestem gotów to uzasadnić w tej chwili, tyle tylko, że to zajęłoby kolejne pięć czy dziesięć minut. Chciałbym się odnieść do tego, co powiedziała pani przewodnicząca Masłowska. W większości nie odpowiedziała na nasze pytania, podawała informacje luźno związane z pytaniem bądź w ogóle nie na temat. Krótko mówiąc, pani poseł, jestem gotów powiedzieć, z jakich powodów uważamy, że niestety, ale nie możemy poprzeć pani kandydatury. Jednym z głównych powodów jest to, że pani powiedziała, iż w pełni identyfikuje się z polityką Prawa i Sprawiedliwości, czyli ze spadkiem inwestycji, wzrostem inflacji, spadkiem aktywności zawodowej, utratą środków europejskich itd., itd. Jeżeli się mówi o pełnej identyfikacji, to niestety, ponosi się odpowiedzialność za wszystko. Nie chcielibyśmy, żeby członkiem Rady Polityki Pieniężnej jednak była osoba, która po prostu w pełni identyfikuje się z jakąś partią polityczną, dlatego że tam nie ma miejsca na politykę partyjną. Jak stanowi ustawa o Narodowym Banku Polskim, są tam cele do zrealizowania. Cel ten jest bardzo jasno opisany w art. 3. Przecież pani musi to wiedzieć. Celem działalności Narodowego Banku Polskiego jest utrzymanie stabilności cen. Kropka.

Kandydatka na członka Rady Polityki Pieniężnej Gabriela Masłowska:

Ależ ja to wiem i o tym mówiłam. Przepraszam, panie pośle, mówiłam to.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

O ile nie stoi to w sprzeczności z celem stabilności cen, Narodowy Bank Polski powinien wspierać politykę gospodarczą rządu. Zadawałem pani pytania, żeby pani odpowiedziała, jaka jest sekwencja, hierarchia celów. Pani chyba świadomie nie chciała na to odpowiedzieć.

Kandydatka na członka Rady Polityki Pieniężnej Gabriela Masłowska:

Dlaczego? Wszystko jest jasne.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Chciałem też...

Kandydatka na członka Rady Polityki Pieniężnej Gabriela Masłowska:

Co tu można dyskutować? Cel jest jasny.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

No nie jest jasny. Na przykład powiedziała pani, że to bardzo dobrze, że mamy nasz bank, naszą politykę pieniężną, dlatego że to nam pomogło w czasie kryzysu. Zdaje sobie pani sprawę, że gdybyśmy akurat mieli politykę Europejskiego Banku Centralnego, to warunki na rynku kredytowym byłyby o wiele lepsze. Byłyby niższe stopy procentowe. Polska gospodarka, polskie firmy płaciłyby mniej więcej o 30 mld zł mniej odsetek.

Kandydatka na członka Rady Polityki Pieniężnej Gabriela Masłowska:

Panie pośle, a czy pan wie, przepraszam...

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Chciałbym tylko powiedzieć, że można dyskutować o pewnych poglądach. Oczywiście w ekonomii czy w polityce są różne sprawy, co do których nie ma jednoznacznej opinii, ale jeżeli mówimy o faktach, a pani mówi, że to bardzo dobrze, że mieliśmy własną politykę, dlatego że było lepiej, to chciałbym się dowiedzieć, jakim cudem było lepiej, jeżeli stopy Narodowego Banku Polskiego zawsze przez ostatnie dwadzieścia pięć lat były wyższe niż stopy EBC. Koszty kredytu dla polskich przedsiębiorstw, jak też koszty zabezpieczania się przed ryzykiem były wyższe. Pani powiedziała, że nie ma sprawy, dlatego że firmy mogą się zabezpieczać, ale przecież płacą za zabezpieczenie. Jest to kolejne 10 mld zł kosztów zabezpieczenia się przed ryzykiem. No więc...

Kandydatka na członka Rady Polityki Pieniężnej Gabriela Masłowska:

Może tak, panie pośle. Dziękuję. Przepraszam, ale zresztą – nie spodziewałam się innej reakcji. Nie spodziewałam się. Dziękuję państwu za wszystkie pytania. Generalnie koszty i korzyści są nam wszystkim znane, są znane i państwu, i mnie. Uważam, że korzyści z pozostania przy własnej walucie zdecydowanie przeważają korzyści, które mielibyśmy z przyjęcia euro. Estonia ma niskie stopy procentowe, ponieważ jest w strefie. I co z tego, jak ma dwucyfrową inflację? Co może z tym zrobić za pomocą własnej waluty, jak jej nie ma?

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Dziękuję.

Kandydatka na członka Rady Polityki Pieniężnej Gabriela Masłowska:

Dziękuję.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Ma deficyt budżetowy i też rozdaje pieniądze, szanowna pani poseł.

Przewodniczący poseł Wiesław Jancyk (PiS):

Bardzo proszę, jeszcze pan minister Adam Gawęda poprosił o głos.

Poseł Adam Gawęda (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pozwolę sobie tutaj nie zgodzić się z panem posłem, z panem profesorem Rosatim. Oczywiście rozumiem i szanuję pana stanowisko, natomiast bardzo wnikliwie, z wielką uwagą wsłuchiwałem się w odpowiedzi na zadawane przez państwa posłów pytania. Odpowiedzi były bardzo wnikliwe, bardzo głębokie, doty-

kały sedna sprawy. Powiem więcej, nigdy nie usłyszałem z wypowiedzi pani poseł, żeby identyfikowała się politycznie z Prawem i Sprawiedliwością. Identyfikowała się, co pani poseł podkreślała, z programem realizowanym przez Prawo i Sprawiedliwość, ale to jest zupełnie coś innego. To po pierwsze.

Po drugie, przysłuchując się odpowiedziom, rozumiem też kolegów, którzy w wielu momentach, a mam tutaj przed oczami panów posłów, bardzo ironicznie, by nie powiedzieć – prześmiewczo, podchodzili do odpowiedzi, oczywiście nie wszyscy. Rzeczywiście, jak podkreślam, można się nie zgadzać z pewnymi argumentami, które tutaj padały na tej sali, ale z jednym trzeba się zgodzić, że pani poseł ma prawo do tego, żeby odpowiadając na pytanie, realizować to, do czego jest przekonana. Odpowiedzi, które tutaj usłyszeliśmy, mnie osobiście w pełni satysfakcjonują. Jestem głęboko przekonany, że reprezentując w Radzie Polityki Pieniężnej swoje stanowisko, będzie realizowała to, co bardzo mocno tutaj podkreślała, czyli równowagę pomiędzy polityką monetarną i przyszłością gospodarczą Polski. To jest właśnie istota sprawy, żeby szukać pewnych równowag, które będą wpisywały się w proces, który pozwoli na to, żeby w tych trudnych czasach, a niewątpliwie wszyscy tutaj dostrzegamy, że zmierzenie się na tak olbrzymią skalę z COVID-em jest niebywałym przedsięwzięciem i wyzwaniem dla wszystkich funkcjonujących instytucji, jak również, a może przede wszystkim i dla Rady Polityki Pieniężnej... Nie zamierzałem zabierać głosu, ale po głosie skierowanym przez pana posła doszedłem do wniosku, że warto podkreślić to, w co wsłuchiwalismy się w czasie wystąpienia pani poseł. Jeszcze raz powiem, że jestem głęboko przekonany, że będzie pani reprezentowała najlepiej, jak to jest możliwe, wszystkie argumenty, które będą ważyły te dwie kwestie, politykę monetarną oraz rozwój gospodarczy i stabilność Polski.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Mamy kolejne zgłoszenie. Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Gaża (PiS):

Pani poseł, gratuluję, gdyż pani wypowiedź wskazuje, że swobodnie oddam na panią głos, dlatego że jest to bardzo spójne z moimi poglądami. Waluta to jest mechanizm, którym możemy bronić gospodarki, możemy ją rozwijać w trochę nadrzędny sposób. To, czego się możemy pozbyć, czyli pewnej suwerenności, jeżeli weszlibyśmy do strefy euro, byłoby dla mnie stratą nie tylko polityczną, ale i gospodarczą. Skupiłem się na tym argumentie, ale wszystkie argumenty, które pani poruszyła, są bardzo spójne z moimi poglądami, dlatego na tym posiedzeniu Komisji chętnie za panią zagłosuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Wydaje mi się, że na tym mogę zakończyć dyskusję i przejść do zaopiniowania kandydatury pani przewodniczącej, pani poseł Gabrieli Masłowskiej. Przypominam, że Komisja nie wybiera, tylko opiniuje kandydaturę.

Przystępujemy teraz do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury, proszę o naciśnięcie przycisku i podniesienie ręki. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Będziemy chwilę czekać, dlatego że mamy wielu uczestników dzisiejszych prac, którzy w trybie zdalnym będą oddawać głos. Dlatego proszę o chwilę cierpliwości. Informuję, że to nie jest ostatni punkt naszego dzisiejszego porządku posiedzenia. Wobec tego proszę o jeszcze odrobinę czasu. Na tym posiedzeniu Komisji będziemy jeszcze rozpatrywać kolejny punkt. Dobrze. Szanowni państwo, zamykam głosowanie.

Głosowało 52 posłów. Za było 29 posłów, przeciw 20, wstrzymało się 3 posłów.

A zatem stwierdzam, że kandydatura pani przewodniczącej Gabrieli Masłowskiej uzyskała pozytywną rekomendację Komisji.

Gratuluje, pani poseł, rekomendacji.

Komisja musi jeszcze wybrać posła sprawozdawcę, który przedstawi opinię Komisji na posiedzeniu plenarnym Sejmu. Proponuję, żeby posłem sprawozdawcą został pan poseł Adam Gawęda. Czy pan poseł wyraża zgodę?

Posel Adam Gawęda (PiS):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Czy są inne propozycje? Czy jest sprzeciw wobec tej kandydatury? Nie widzę. A zatem pan poseł zostaje sprawozdawcą naszej Komisji w tym zakresie.

Szanowni państwo, przystępujemy do realizacji punktu drugiego porządku dziennego. Przystępujemy do zmiany posła upoważnionego do przedstawienia opinii Komisji w sprawie wyboru kandydata na członka Rady Polityki Pieniężnej (druki nr 1916 i 1935). W dniu 19 stycznia bieżącego roku Komisja wybrała panią poseł Gabriele Masłowską na sprawozdawcę opinii Komisji, jednak pani poseł Gabriela Masłowska nie będzie mogła zaprezentować sprawozdania, opinii Komisji na posiedzeniu plenarnym Sejm. Komisja musi zatem dokonać zmiany posła sprawozdawcy. Proponuję, żeby sprawozdawcą został również pan poseł Adam Gawęda. Czy pan poseł się zgadza?

Posel Adam Gawęda (PiS):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Czy są inne propozycje? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Również nie widzę. Wobec niezgłaszania sprzeciwu stwierdzam, że Komisja wybrała pana posła Adama Gawędę na sprawozdawcę Komisji.

Informuję, że zgodnie z art. 198k ust. 2 regulaminu Sejmu urzędowym stwierdzeniem przebiegu obrad posiedzenia komisji odbytego z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiającym porozumiewanie się na odległość jest zapis audiowizualny.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny naszego posiedzenia.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo za przybycie.